# Merta, Tomasz

## [Wielce Czcigodny Jubilacie]

Kronika Zamkowa 1-2/59-60, 8-9

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

*Wielce Czcigodny Jubilacie, Szanowny Panie Profesorze, Panowie Ministrowie, Szanowni Państwo.*

*To jest bardzo ważny dzień, myślę, że nie tylko dla Zamku i tych wszystkich, którzy się tutaj zgromadzili, ale dla całego naszego kraju, a przynajmniej dla tych, którym leży na sercu los naszej kultury. Profesor Ciechanowiecki jest bowiem osobą niezmiernie zasłużoną dla naszego dziedzictwa kulturowego, dla popularyzacji naszej kultury na świecie, dla tego wszystkiego, co niezmiernie ważne, a nie zawsze właściwie i dostatecznie doceniane. Ale trzeba też bardzo mocno podkreślić, że życie Pana Profesora było życiem niezwykłym, choć dramatycznym. Życiem pełnym niezwykłych wyzwań, którym zawsze umiał sprostać.*

*Obywatel, wychowanek i obrońca II Rzeczypospolitej stawał dzielnie w wojennej potrzebie, a później w Polsce powojennej szukał szansy pracy na rzecz Polski i na rzecz wolności, choć te przestrzenie wolności były wtedy niezmiernie ograniczone. Gdy zaś okazało się, że te poszukiwania nie mogą być tutaj uwieńczone powodzeniem, zabrał Polskę ze sobą, po to, ażeby w Londynie w dalszym ciągu zajmować się polską kulturą, sztuką i myśleć o losie swojego kraju. Pamiętajmy o tym niezmiernie istotnym, obywatelskim i patriotycznym wątku, który przewija się przez całe życie Pana Profesora.*

*Był także, jest także i będzie w przyszłości, o co bardzo prosimy, wielkim darczyńcą, wielkim dobrodziejem polskiej kultury, polskich instytucji kultury, polskich instytucji muzealnych, a szczególnie Zamku Królewskiego, o czym mówił przed chwilą Profesor Rottermund Był w tym sensie dziedzicem I Rzeczypospolitej, bowiem troszczył się szczególnie o dawną polską sztukę, którą badał jako wybitny uczony, którą kolekcjonował i którą ofiarował, ażeby wzbogacić jakże uszczuplone, jakże zniweczone zbiory polskiej kultury po II wojnie światowej. To jest rzecz szczególnie warta podkreślenia, tego rodzaju praca na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego. To praca, która jest tyleż trudna, ile ważna. Bardzo trudna dlatego, że w istocie rzeczy mało doceniana, mało widziana, ale wymagająca szczególnych predyspozycji i szczególnych umiejętności. Wymaga ona nie tylko wiedzy, lecz także wytrwałości, zdolności do systematycznych działań, do bardzo skoncentrowanego wysiłku dzień po dniu i rok po roku, wysiłku, którego nigdy inni nie są w stanie zobaczyć w pełni i nigdy nie są w stanie docenić, niezależnie od tego, jak często dzisiaj będziemy wypowiadać słowo „dziękuję".*

*Ta praca jest też pracą nie tylko trudną, ale niezmiernie ważną. Niezmiernie ważną, dlatego że jest to praca w służbie ciągłości kulturowej, w służbie nie tylko dorobku przeszłości i dawnych generacji, ale tych generacji, które przyjdą, bo to dla nich gromadzone zbiory mogą być źródłem wiedzy o przeszłości, mogą być źródłem nauki o tym, co było, i mogą być punktem wyjścia do drogi w przyszłość. Ma to szczególne znaczenie dziś. Dziś w Polsce, dziś w Europie, kiedy to coraz częściej ludzie zdają się lekceważyć i ignorować przeszłość, zaczynają mieć takie poczucie, jakby żyli w wiecznym „teraz". Jakby*

*to, co wokół nich się znajduje, było dobrami naturalnymi, jak woda czy powietrze, jakby nie stały za tym wysiłki generacji, jakby nie stało za tym wielkie, wielkie dzieło, jakby nie stało za tym wielkie dzieło pracy ludzkiej, cierpienia, wysiłku, ludzkiej mądrości, ludzkiej wytrwałości Cywilizacja, piękno dzieła sztuki nie są dane jak woda i powietrze, są człowiekowi dane przez poprzednie generacje i dlatego ciągłość jest tak istotna, i dlatego ten, kto pracuje na rzecz dziedzictwa kulturowego, odgrywa szczególną rolę jako ten, który przypomina, jako ten, kto jest strażnikiem ludzkiej pamięci, strażnikiem tego, co było, ale i tego, co będzie*

*Edmund Berg powiedział kiedyś bardzo brutalnie i okrutnie, że jeżeli nasza generacja jest w stanie widzieć dalej niż poprzednie, to nie dlatego, iż byśmy sami byli olbrzymami, ale dlatego, że jesteśmy karłami, które stoją na ramionach olbrzymów Dziedzictwo kulturowe bardzo mocno o tym przypomina. Jest głęboki sens wykraczający bardzo daleko poza historię sztuki w gromadzeniu dziedzictwa kulturowego, przedmiotów minionejprzeszłości, pięknej i chwalebnej, i w trosce o nie.*

*Powiedziałem także, że Pan Profesor jest niezwykłym dziedzicem I Rzeczypospolitej. Nie tylko dlatego, że uczynił przedmiotem swoich zainteresowań sztukę z tamtego okresu, i nie tylko dlatego - choć to bardzo ważne - że rozumiał to, co zawsze było istotą dawnego porządku, a więc przeświadczenie, że ci, którym wiele jest dane, muszą też wiele dawać swojej wspólnocie, że z przywilejów, z możliwości płyną powinności - powinności wobec swojej wspólnoty i swojego kraju. Jest on dziedzicem I Rzeczypospolitej w jeszcze jednym, najbardziej podstawowym sensie tego słowa. Otóż I Rzeczpospolita była krajem zdumiewającej różnorodności, którą spajała myśl o wspólnych wartościach, o wolności i równości przede wszystkim politycznej, pozwalajacej się spotykać i współdziałać ludziom, których niewiele poza owymi wolnościami obywatelskimi i politycznymi łączyło Ta I Rzeczpospolita trwa w dzisiejszej myśli Pana Profesora o konieczności wspólnego zajmowania się wspólnym dziedzictwem Rzeczypospolitej Wspólnego, a więc nie tylko nas tutaj, którzy czujemy się dziedzicami I Rzeczypospolitej, ale wspólnego z innymi narodami, które dziś żyją w osobnych państwach, a kiedyś tę Rzeczpospolitą współtworzyły Jest rzeczą niezmiernie ważną, niezmiernie istotną, ażeby zachęcić innych do tego samego poczucia bycia dziedzicem Rzeczypospolitej Jest rzeczą niezmiernie ważną i istotną, żebyśmy umieli wspólnie z Białorusinami, Ukraińcami, Litwinami nasze dziedzictwo chronić, badać, zachowywać dla przeszłości. Rzeczpospolita była rzeczą wspólną i ważne jest, aby to dziedzictwo tak samo dzisiaj było traktowane. I wielkie podziękowania dla Pana Profesora także i za to. Za to, że tak wiele uczynił dla nauczenia nas i naszych sąsiadów takiego właśnie myślenia o dziedzictwie*

*Panie Profesorze, niezmierne podziękowania za całą Pańską działalność, za to wszystko, co Pan uczynił dla Zamku i dla innych instytucji kultury w Polsce Za to, że umiał Pan być odważny, dzielny, wtedy gdy było to niezbędne i konieczne. I za to, że dzisiaj dzieli się Pan z nami nie tylko swoimi zbiorami, swoją wiedzą, swoimi umiejętnościami, ale także swoją mądrością Dziękuję bardzo*

Tomasz Merta